IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 27)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 36)**

z dnia 3 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 27)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 36)

3 listopada 2020 r.

Komisje: Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw (druk nr 723).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Szymon Dziak-Czekan** prezes Stowarzyszenia „Polski Recykling", **Andżelika Możdżanowska** posłanka do Parlamentu Europejskiego, **Miłosz Szatan** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bogusława Kram**, **Bartosz Bąk**, **Anna Rajewska**, **Agnieszka Jasińska**, **Sławomir Jakubczak** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Jakub Bennewicz**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam panie i panów posłów oraz zaproszonych gości, w szczególności przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii oraz Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Przede wszystkim witam sekretarza stanu Jacka Ozdobę, który łączy się z nami zdalnie. Witam przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Szanowni państwo, lista gości zawiera kilkanaście osób. Pozwolą państwo, że nie będę wszystkich wymieniał, aczkolwiek wszystkich witam serdecznie. Witam również przedstawicieli korporacji samorządowych.

Informuję, że posiedzenie jest prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Informuje również, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać pod adres e-mail: kstr@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, sprawdzimy kworum. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku do głosowania. Przypominam, że członków Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej jest 30, a właściwie 29, bo poseł Ryszard Bartosik już odszedł, natomiast Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa jest 38. W sumie więc mamy 67 posłów. Czekamy na stwierdzenie kworum. Otrzymałem informację, że mamy kworum. Logowanie jeszcze będzie trwało, proponuję jednak przejść już do porządku posiedzenia.

Dzisiejsze posiedzenie obejmuje pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw, druk nr 723. Projekt wpłynął do Sejmu 29 października. Ponieważ w art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu jest mowa, że pierwsze czytanie odbywać się może nie wcześniej niż siódmego dnia od doręczenia posłom druku projektu, chyba że Sejm lub Komisja postanowią inaczej, pytam, czy jest zgoda członków Komisji na rozpatrzenie projektu w krótszym terminie, czyli na bieżącym posiedzeniu? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że jest zgoda. Nie słyszę sprzeciwu, zatem stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przypominam, że pierwsze czytanie zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę pana ministra Jacka Ozdobę o przedstawienie w imieniu rządu uzasadnienia projektu ustawy z druku nr 723. Panie ministrze, oddaję panu głos. Czekamy na skuteczne połączenie nie tylko wizyjne, lecz także foniczne z panem ministrem.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Szanowni państwo, zacznę od stwierdzenia, że w ramach prac, które podjęliśmy w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, wypracowaliśmy dwa projekty będące w synergii, jeśli chodzi o apele różnych branż. To są odpowiedzi na postulaty zgłaszane w ramach zmian legislacyjnych, które należałoby wdrożyć. Zmiany, które teraz mają państwo zaprezentowane w ramach procedowanego projektu ustawy, zawierają elementy związane z uniknięciem kar dla gmin, ponieważ zgodnie z opinią prawną w 2020 r. możemy jeszcze skorzystać z metody, która jest bardziej opłacalna dla samorządów. Pozostaje aż 900 mln zł w kieszeni samorządów, dlatego propozycja zmian legislacyjnych polega na skorzystaniu z dotychczas stosowanej metody. Obowiązujące rozporządzenie będzie również uwzględniało obecny rok. W przyszłym roku przepisy unijne wymagają innego sposobu obliczania. Oczywiście mamy procedowane rozporządzenia. Skoro więc możemy tym roku mieć korzystniejsze rozwiązanie zgodnie z opiniami prawnymi, podjęliśmy decyzję, odpowiadając na apel samorządów, że taka właśnie metoda będzie zastosowana w tym roku.

Kolejna duża zmiana to uchylenie artykułu o liście instalacji do termicznego zagospodarowania. Problem polega na tym, że aby wydać takie rozporządzenie, musimy wziąć pod uwagę nie tylko istniejące instalacje – mówię tutaj o spalarniach, czyli instalacjach do termicznego zagospodarowania – lecz także cementownie. Po zrobieniu audytu formalnoprawnego w kraju wiemy, że te ostatnie mają moce znacznie przekraczające możliwości techniczne, co powoduje, że w Polsce przekraczamy 30-procentowy limit, który jest narzucony wewnętrznymi regulacjami. Uważamy, że najlepszym rozwiązaniem w tym wypadku są mechanizmy rynkowe, w których samorządy lub przedsiębiorcy będą decydowali, czy chcą taką instalację czy nie. W obecnym stanie prawnym wymaga to scentralizowanej decyzji ministra, który w drodze rozporządzenia stwarzałby taką listę i de facto decydowałby, kto może, a kto nie może funkcjonować. W mojej opinii kryteria byłyby tutaj uzasadnione, ale nawet zakładając takie kryteria, centralne planowanie zdaniem ekspertów i wypracowanego konsensusu nie jest najlepszym rozwiązaniem.

Kolejna zmiana dotyczy… Jesteśmy w przededniu poddawania pod konsultacje rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Do tego niezbędnym elementem jest moduł DPR, czyli potwierdzenia wykonania recyklingu. Wszyscy wiemy, jak to teraz wygląda. To nie może być tolerowane. Baza danych odpadowych jest coraz bardziej udoskonalana. Nie jest jeszcze perfekcyjna, mam jednak nadzieję, że w przyszłości będzie zdecydowanie lepiej funkcjonowała. Pierwszy rok był trudny, ale okazało się, że w wielu sprawach udało się odnieść sukces. Prawie wszystkie gminy wprowadziły sprawozdania w formie elektronicznej. Zatem informatyzacja przestrzeni odpadowej jest faktem. Od przyszłego roku mamy stuprocentowo szczelny system pod tym względem. W tym roku, z uwagi na COVID-19 i początki funkcjonowania systemu, dopuściliśmy alternatywną możliwość skorzystania z formy papierowej. Od 1 stycznia nie będzie już takiej możliwości. Ponieważ musielibyśmy to jeszcze raz przesuwać, stwierdziliśmy, że termin, który jest obecnie w ustawie, i tak musiałby ulec modyfikacji z uwagi na to, że ten moduł jest przede wszystkim dostosowany do rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Dopóki nie wej-

dzie ona w życie, nie będzie można wprowadzić modułu potwierdzeń na podstawie bazy danych odpadowych.

To są główne założenia, które chcemy teraz procedować. Spotkaliśmy się z bardzo dobrym odbiorem, jeśli chodzi o samorządy, które wyraziły poparcie dla projektu. Mam nadzieję, że kolejna zamiana jak najszybciej trafi do parlamentu. Ona jest już zakończona w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Jest to drugi element zmian, które są wypracowane z różnymi branżami w oparciu o analizy ekspertów. To jest między innymi maksymalna stawka z nieruchomości niezamieszkanych czy deklaracja w ramach programu „Czystość plus", zmiana w Kodeksie wykroczeń, dodanie punktu do art. 183 Kodeksu karnego o porzucaniu odpadów niebezpiecznych czy możliwość uelastycznienia formy zbiórki tylko za zgodą ministra. Zatem od razu odpowiadam na pytania – jest jeden z elementów wprowadzonych rozwiązań co do rozszerzonej odpowiedzialności producenta. Mam nadzieję, że do końca listopada projekt zostanie przedstawiony. Z uwagi na problemy administracyjno-pandemiczne mamy utrudnioną formę spotkań, musimy dostosować nasze harmonogramy do aktualnej sytuacji pandemicznej. Jeżeli pojawią się pytania, będę na nie odpowiadał.

Jeśli więc chodzi o projekt, on zawiera trzy elementy. Po pierwsze, korzystna metoda odliczania dla gmin, co według Inspekcji Ochrony Środowiska daje możliwość zaoszczędzenia 900 mln zł dla samorządów. Dzisiaj te pieniądze są bardzo ważne z uwagi na sytuację w całym kraju. Druga sprawa dotyczy limitu 30-procentowego i listy instalacji termicznego zagospodarowania. Trzecia sprawa jest bardzo techniczna – i poziomy, i kwestia związana z DPR, czyli z tym modułem, który i tak musiałby być modyfikowany, więc dzisiaj nie powinniśmy wprowadzać chaosu prawnego, że za chwilę znowu będziemy to nowelizowali.

To tyle w skrócie. Mam nadzieję, że uda mi się usłyszeć państwa argumenty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękujemy, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Zgłasza się pan Andrzej Grzyb, pani Gabriela Lenartowicz, pani Monika Falej.

Pan poseł Andrzej Grzyb, oddaję głos, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Dzień dobry. Chciałem pozdrowić wszystkich państwa, którzy się w międzyczasie włączyli. Ja też miałem pewne problemy techniczne, jeśli chodzi o połączenie przez platformę Whereby, ponieważ nie można mieć zainstalowanej aplikacji na iPadzie. Jeżeli ma się zainstalowaną aplikację, to niestety trzeba ją usunąć. Dopiero wtedy można się łączyć. To tak dla koleżanek i kolegów, którzy ewentualnie mają podobne trudności.

Panie ministrze, bardzo dziękuję za prezentację. W istocie, tak jak pan powiedział, ze strony samorządów jest bardzo pozytywna opinia. Otrzymaliśmy informację ze Związku Gmin Wiejskich z Poznania, który odnosi się w szczególności do dwóch artykułów – kwestii ponownego recyklingu, wyłączenia m.in. odpadów budowlano-rozbiórkowych, a w związku z tym spadku potencjalnych opłat za rok 2020. Przy czym z mojej strony byłoby następujące pytanie. W uzasadnieniu jest następujące stwierdzenie: „W art. 3aa określono wymagany poziom recyklingu dla odpadów budowlano-rozbiórkowych, który będzie wyliczany po raz ostatni za rok 2020. W związku z powyższym w art. 3b uchylono ust. 2, co oznacza, że w 2021 r. i w latach następnych dla odpadów budowlanych i rozbiórkowych nie będą wymagane poziomy recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami. Jednocześnie projektowany art. 3b ust. 1c przesądza wprost, że odpady te nie są wliczane do poziomów określonych dla odpadów komunalnych". Moje pytanie jest związane z pakietem dyrektyw o gospodarce o obiegu zamkniętym, które jesteśmy zobligowani implementować. Jak to będzie się miało do postanowień tego pakietu czterech dyrektyw?

Ponadto są uszczegółowione poziomy recyklingu na kolejne lata aż do roku 2035. I tutaj też kolejne moje pytanie. Jeśli dobrze to rozumiem, to jest recykling określony wagowo, natomiast w poszczególnych dyrektywach określa się procent poszczególnych

typów opakowań aż do 80% odzysku, np. w dyrektywie opakowaniowej. Pojawia się również kwestia wprowadzenia z rokiem 2024 zakazu składowania materiałów organicznych na wysypiskach i ich przetwarzania na biohumus względnie odzysk energii w postaci zbiogazowanej.

Druga pozytywna opinia dotyczy termicznego unieszkodliwiania odpadów. Państwo piszą w projekcie o lokalnych spalarniach odpadów – ciepło z kogeneracją itd. Chciałbym prosić o więcej wyjaśnienia, w jaki sposób miałoby to wyglądać. Dlaczego? Dlatego że podczas prac nad czterema dyrektywami, o których wspominałem, m.in. robiłem ze swoimi współpracownikami szacunek, jaką ilość odpadów resztkowych do spalania posiadamy w Polsce? Czy te instalacje, które w Polsce istnieją – mówię o instalacjach termicznego unieszkodliwiania – oraz sektor cementowy, który wykorzystuje RDF… Czy w istocie, gdy będą podwyższone obowiązki związane z recyklingiem, w szczególności opakowań, czy i ile tych materiałów pozostanie, jeśli chodzi o możliwości wykorzystania w spalarniach czy cementowniach? Okazuje się, że w chwili obecnej, jeżeli chcielibyśmy uzyskać poziomy recyklingu, dla tych instalacji może zafunkcjonować deficyt materiałów do spalania. W związku z tym – to jest pierwsze pytanie – czy robimy szacunek w oparciu o przyszłe poziomy recyklingu, czy tylko ma być constans, rok 2020 i 2021, i nie przejmujemy się na razie przepisami pakietu dyrektyw o gospodarce w obiegu zamkniętym?

Druga kwestia. Jest też raport Klubu Rzymskiego, który dwa lata temu był prezentowany w Polsce. Ten raport zawierający generalne przesłania pakietu dyrektyw o gospodarce o obiegu zamkniętym mówi, że budowanie nowych instalacji termicznego unieszkodliwiania jest passe, używając oględnego słowa. Stąd pytanie, czy nie będziemy na kursie kolizyjnym z generalną tendencją dotyczącą sposobu zagospodarowania odpadów? Ponadto mamy też sygnał ze strony innych kontrahentów, którzy zajmują się zbiórką, recyklingiem. Między innymi Forum Recyklingu Samochodów podnosi kwestię zezwoleń na zbieranie i przetwarzanie odpadów, wskazując na to, że w tych załącznikach brakuje sprecyzowania definicji przygotowania do ponownego użycia. Akurat w wypadku tego sektora też są pewne odpady. Czy też ewentualnie państwo nie przewidywali, żeby akurat z tym sektorem się wiązać? Czy w tej regulacji nie uwzględniać tego, tylko w innych regulacjach, co oczywiście byłoby dla mnie też zrozumiałe? To jest pytanie, na które dodatkowo chciałbym uzyskać odpowiedź.

Jest również kwestia art. 9nb, który dotyczy obowiązku rocznego sprawozdania nałożonego na podmioty zbierające odpady, z włączeniem podmiotów zajmujących się selektywną zbiórką. Podmiot zbierający odpady komunalne od innego zbierającego nie musi składać m.in. sprawozdań. Ta kwestia też jest podnoszona w reakcji na projekt z druku nr 723. Jeżeli w zamierzeniach resoru nie było celowe, aby to pomieścić, tylko rozwiązać tę kwestię, w szczególności opłat z innych form zagospodarowania odpadów, to jest to dla mnie zrozumiałe. Natomiast po prostu podnoszę tę kwestię, ponieważ jest w tych opiniach, które zdążyły do nas dotrzeć w dniu dzisiejszym ze strony różnych interesariuszy, którzy podnoszą kwestię swojego stosunku do projektu przedłożonego przez rząd. Stąd też o to pytam. Natomiast bardzo się cieszę z zapowiedzi, że w kolejnych zmianach przewidują państwo jako resort między innymi kwestię nieruchomości niezamieszkanych, letniskowych i zmian stawek, bo to jest stały postulat ze strony samorządów, który jest do nas kierowany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani poseł Gabriela Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Witam państwa. Z jednej strony chcę przedstawić opinię, a z drugiej strony mam pytania do pana ministra. Oczywiście cieszę się, że ruszyły zmiany dotyczące gospodarki odpadami. Mam nadzieję, że zmiany będą systemowe i będą wynikały ze współpracy. Powinniśmy nie tylko wdrożyć pakiet odpadowy, lecz także uporządkować całą gospodarkę odpadami. Było to przedmiotem debaty nad informacją pana ministra. W tej chwili mamy tak zapętlony i nieczytelny system, że wymaga to kompleksowych rozwiązań. Deklaruję dużą chęć współpracy i chciałabym w najbliższym czasie przedłożyć panu

ministrowi propozycję zmian, które uprościłyby niektóre sprawy, ucywilizowały i uczyniły bardziej przejrzystymi.

Wracając do ustawy, mam pytania związane z kwestią spalarni. Pytanie składa się z dwóch elementów. Po pierwsze – powodem, dla którego był w ustawie zapis, który jest w tej chwili skreślany, było zapewnienie strumienia odpadów i osiągnięcie wskaźników przez duże instalacje spalarniowe, które były finansowane ze strony Unii Europejskiej. Samorządy, które były inwestorami tych przedsięwzięć, postulowały, żeby zapewnić ten strumień i żeby w jakiś sposób koordynować przez wojewódzki plan gospodarki odpadami. Nie sądzę, aby minął okres trwałości projektów. W związku z tym mam pytanie, czy było to badane? Odnoszę się też do wypowiedzi pana posła Grzyba, który mówił, że skoro w przyszłości mamy osiągnąć poziomy recyklingu, czy nie jest tak, że stawiamy na instalacje, które nie będą miały swojego podstawowego surowca.

Drugim elementem mojego pytania jest to… Bo mówimy o małych, lokalnych spalarniach, które mogłyby być elementem ciepłownictwa produkującego ciepło i energię w kogeneracji, ale czy obecne technologie, które przewidują spalanie w małych instalacjach, są w tej chwili tak zaawansowane, że to jest konkurencyjne ekonomicznie? Jeszcze miesiąc temu mówiło się, że spalarnie poniżej 100 tys. ton rocznie nie będą osiągały efektów emisyjnych, które są bardzo rygorystyczne, albo będą ekonomicznie bardzo kosztowne. Pytanie, jakie technologie i instalacje mamy tutaj na myśli? Trzeba mieć świadomość, że już w tej chwili przymiarki niektórych np. spółek komunalnych do przygotowania ciepłowni RDF czy tworzonych na nowo paliw, mieszanek odpadów komunalnych i innych paliw wzbudzały ogromne protesty społeczne z tego względu, że podobno te instalacje nie przewidywały tak wysokiego reżimu środowiskowego jak te duże instalacje. Zresztą te duże też wywoływały znaczący opór społeczny.

Moje pytania mają związek z postulatami, które są do nas zgłaszane w zakresie zakazu składowania frakcji wysokoenergetycznej odpadów komunalnych. Zakaz został wprowadzony, a my nie mamy instalacji. Pytanie, czy jeśli przyjmiemy, że to rozwiązanie w kwestii lokalnych spalarni jest zarówno przyjazne dla środowiska, jak i przyjazne ekonomicznie dla obywateli, nie należałoby od czasu powstania tych instalacji pomyśleć o wydłużeniu okresu, w którym frakcja może być składowana. Obecnie mamy sytuację, niezależnie od nielegalnego importu, że wiele z tych płonących… nie składowisk, najczęściej płonęły magazyny tymczasowe, wynikało z tego, że frakcja wysokoenergetyczna nie znajduje odbioru w zakresie instalacji zarówno produkujących paliwo alternatywne, ale też przede wszystkim instalacji, które je spalały. Do pana posła Grzyba – cementownie zachowywały się i nadal zachowują się jak monopolista na rynku i dyktują bardzo wysokie ceny za utylizację de facto frakcji wysokoenergetycznej. Obecnie na pewno nie jest tak, że nie będą miały możliwości przerobu RDF. To jest fakt związany ze spalaniem.

Czy nie byłoby warto rozważyć w kontekście frakcji wysokoenergetycznej promowania innych rozwiązań, np. bioreaktorów, które utylizowałyby wysokoenergetyczną frakcję, zwłaszcza że czeka nas takie rozwiązanie w związku z przyszłym zakazem składowania frakcji bio. Być może warto pomyśleć o takich technologiach, które łączą utylizację tych dwóch frakcji wysokoenergetycznych – i z istoty energetycznej tej frakcji bio, która dla celów sanitarnych wymaga wysokich temperatur bądź takiego przekształcenia niskochemicznego, które nie będzie stanowiło zagrożenia sanitarnego. To jest pytanie do rozważania i analizy przez ministerstwo.

Druga kwestia nawiązuje do informacji wpływających do nas, ale jest szersza. Myślę, że należałoby – to taki apel do ministerstwa – przyjrzeć się i zrobić generalny przegląd procesów odzysków, zwłaszcza procesów odzysku poza instalacją. W tym katalogu nie ma na przykład… wskazują interwenienci, przygotowania do ponownego użytku… Sprawa jest szersza, chociażby w kontekście niedawnych wydarzeń, protestów w gminie Mirsk, do której importuje się odpady z Niemiec, które są poddawane procesowi odzysku, który polega – legalnie – tylko na wrzuceniu do wyrobiska pobazaltowego. Czy nie warto przyjrzeć się tym sprawom, zwłaszcza że w tej chwili pojawi się kwestia zagospodarowania tej części odpadów komunalnych, którą są gruz i odpady budowlane. To powinno odbywać się w cywilizowany sposób. W pierwszej kolejności należy prowadzić odzysk z udziałem polskich odpadów, a nie importowanych. To jest mój apel o przyj-

rzenie się tym kwestiom. Zresztą przygotowuję drobną zmianę ustawy o przemieszczaniu odpadów, która obecnie mogłaby te kwestie ucywilizować. Będę chciała zwrócić się do pana ministra z propozycjami i konsultacjami. Podobnie mamy kwestię remediacji gruntów, która też nas czeka w kontekście odpadów pochodzących z wykopów niezagospodarowywanych na tej samej działce. Myślę, że to wymaga uporządkowania w naszym krajowym interesie, rozumianym jako ochrona nie tylko działań gospodarki odpadami, ale przede wszystkim ochrony środowiska i zdrowia ludzkiego, tym bardziej że obecnie są to kwestie bardzo rezonujące społecznie. Myślę, że w interesie każdego z nas – myślę tu o parlamencie, ale przede wszystkim ministerstwie – jest współpraca, ograniczanie tych lęków przez dobre rozwiązania i konsultacje społeczne, gdyż lęki mogą niwelować aktywną współpracę społeczną.

To wszystko z mojej strony. To jest krok w dobrym kierunku. Myślę, że będziemy współpracowali w zakresie głębszych zmian. Obecna zmiana jest pilna i rozumiem, że kończy się rok 2020 i musimy zrobić coś na już, żeby samorządy miały szansę wywiązać się z zapisów ustawowych, które zostały niegdyś wprowadzone.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Oddaje głos pani Monice Falej.

Poseł Monika Falej (Lewica):

Dzień dobry. Bardzo dziękuję za procedowanie ustawy, która może przynieść dużo korzyści. W trakcie dyskusji chcę zadać kilka pytań i poruszyć niektóre wątki. W projekcie ustawy brakuje jednoznacznego zapisu związanego ze składowaniem frakcji energetycznej. Dotychczasowe zapisy stwarzają dodatkowe problemy i komplikacje dla zakładów unieszkodliwiania. Czy jest szansa, żeby takie przepisy również włączyć do projektu i trochę to wyjaśnić?

Kolejna sprawa to tzw. opłata marszałkowska, która jest ustalana w sumie przez ministerstwo. Wielokrotnie postulowano jej obniżenie. Dzisiaj wynosi 270 zł za tonę składowanych odpadów, tak zwanego balastu, czyli tego, co zostaje po segregacji. W ustawie nie ma wzmianki o tej opłacie. Jej wysokość głównie wpływa na cenę dla mieszkanek i mieszkańców poszczególnych samorządów, oczywiście oprócz kosztów odbioru.

Kolejna sprawa. Czy istnieje możliwość wsparcia zakładów, których załoga jest na kwarantannie i nie ma możliwości przeprowadzenia procesu technologicznego, a co za tym idzie, czy ministerstwo planuje rozwiązania dla odpadów pochodzących z ognisk koronawirusa? Wszystkie odpady muszą być poddane procesowi technologicznemu od razu po dostarczeniu do zakładu. Postulowane było rozwiązanie składowania odpadów przez jakiś czas na pryzmie, również w zakładzie unieszkodliwiania, i poddanie tych śmieci segregacji po czasie zagrożenia, czyli tzw. śmierci wirusa. To takie główne punkty.

Przychylam się też do wniosku Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów, które zwraca uwagę na dwa problemy związane z przygotowaniem do ponownego użycia i trudności z uzyskaniem przez przedsiębiorców decyzji zezwalających na przygotowanie do ponownego użycia odpadów. Zwraca ono uwagę na niewystarczający zakres procesów, które są wymieniane w załączniku nr 1 i załącznik nr 2 – wykaz procesów unieszkodliwiania – oraz problemy ze sprawozdaniem. Jeśli można by przy okazji pracy nad projektem ustawy pochylić się nad tymi problemami, byłby to dobry kierunek współpracy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Proszę bardzo, pan poseł. Panie pośle, proszę się przedstawić, bo przez maskę z trzema osobami pana kojarzę, ale nie wiem…

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

O właśnie. Pan poseł Miszalski

Poseł Aleksander Miszalski (KO):

Tak jest. Mówiąc generalnie, poprzednia ustawa namieszała znacznie w zakresie wyśrubowanych norm, szczególnie w samorządach. Na pewno to jest krok w dobrym kierunku, ale korzystając z okazji mam kilka pytań i postulatów odnośnie do kwestii, które nie znalazły się w ustawie. Pierwsze pytanie, bo tutaj chciałbym to doprecyzować… Wydaje mi się, że już chyba rozumiem, ale dostałem pytanie z MPO w Krakowie. Mam rozumieć, że do 2024 r. pozostaje 50% i dopiero skacze na 55% w 2024 r.? Czy co roku będziemy nowelizowali, czy 50% pozostaje na cztery lata?

Mam kilka postulatów od Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski. Prośba o podniesienie górnego pułapu stawki, ponieważ po jej ustaleniu na obecnym poziomie niektóre samorządy musiały wręcz obniżyć stawkę, szczególnie Kraków. Dołączam się do prośby o zamrożenie opłaty marszałkowskiej. Prośba też o zdecydowane zwiększenie procentu wysokości dochodu rozporządzalnego na osobę. Obecny procent 3,2 jest zdecydowanie za niski. Kolejny postulat od samorządowców jest taki, aby zwiększyć ryczałtową stawkę zagospodarowania odpadami komunalnymi za nieruchomość, na której znajduje się domek letniskowy, oraz zwiększyć poziom edukacji ekologicznej w zakresie odpowiedniej segregacji odpadów. Chodzi o widoczne oznakowanie produktów, aby każdy konsument wiedział, do jakiego pojemnika wrzucić dany odpad. Tego według samorządowców brakuje. Jest jeszcze kwestia, którą opisałem w interpelacji do pana ministra. Technologicznie rozwinięte samorządy, np. Kraków, mają możliwość wprowadzenia trzyfrakcyjnego systemu. I mogą sobie poradzić. Chodzi o suchą frakcję, odpady ze szkła i bioodpady. Czy jest możliwość zrobienia wyjątków dla gmin, które mają na tyle nowoczesne systemy, że są w stanie segregować na trzy, a nie na pięć frakcji?

Mam jeszcze dwa postulaty. Prośba, aby w systemie kaucyjnym butelek szklanych uwzględniać je do poziomu recyklingu. Obecnie one są oddawane, ale nie są zaliczane do odpadów, nie wchodzą w ten współczynnik. Ostatnia kwestia to wprowadzenie systemu kaucyjnego na butelki plastikowe, czyli umowne hasło: „daj butelce drugie życie". W Krakowie siłami radnych zrobiono testy. To cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców, którzy chętnie przynosili plastikowe butelki. Wtedy to było płacone przez konkretnego radnego, był skup za konkretne kwoty. Myślę, że gdyby tego typu system został opracowany przez ministerstwo, mogłoby to dodatkowo podnieść poziom recyklingu butelek plastikowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Oddaję głos pani poseł Annie Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, chcę podziękować rządowi za projekt ustawy, bo on wychodzi naprzeciw bardzo wielu postulatom, które od lat zgłaszają samorządy lokalne. Proszę państwa, od kilku lat tworzą się lokalne klastry energetyczne, w których uczestniczą samorządy. W moim okręgu wyborczym limit w wysokości 30%, jeśli chodzi o poddanie odpadów obróbce termicznej, był wielką barierą w rozwoju. Bo o ile mamy farmę ogniw fotowoltaicznych i wszystkie odnawialne źródła energii, jak państwo doskonale wiedzą, one nie są stałymi źródłami energii, mają swoje maksima i minima w ciągu doby. Źródła energii odnawialnej muszą być wspomagane energią konwencjonalną. Małe spalarnie odpadów o odpowiedniej wartości energetycznej dla lokalnych klastrów energii są bardzo ważnym uzupełnieniem, bo umożliwiają rozwiązanie dwóch istotnych problemów – kwestii przekształcenia odpadów i wyrównania bilansu energetycznego, zapewnienie stałego źródła energii. To jest bardzo ważna sprawa. Cieszę się bardzo z tego zapisu, bo on umożliwi rozwój odnawialnych źródeł energii, które muszą być poparte również energetyką konwencjonalną.

Proszę państwa, ważne jest również to, że kładziemy nacisk na selektywną zbiórkę u źródła, bo to umożliwia prowadzenie właściwej gospodarki odpadami. Przedsiębiorcy i samorządowcy, z którymi rozmawiam na te tematy, mówią jasno – skorzystajmy z rozwiązań, które są w Niemczech, gdzie selektywna zbiórka jest traktowana jako recykling i wszystkie zasady unijne są zachowane, a energetyka może normalnie się rozwijać.

Kolejna kwestia. Bardzo cieszę się z zapisu art. 5g. Również dostawałam sygnały, że trzeba pilnować firm, które mają umowy na odbiór odpadów. Bóg raczy wiedzieć, co dzieje się z tymi odpadami po odebraniu. Zapisy znajdujące się w art. 5g są bardzo ważne, bo będzie szansa, by kontrolować firmy i znaleźć tyle punktów krytycznych, żeby sprawdzić, co dzieje się faktycznie z tymi odpadami. Cieszę się ogromnie z tych zapisów i myślę, że byłoby dobrze, aby po udzieleniu odpowiedzi przez pana ministra na zadane pytania niezwłocznie przystąpić do procedowania ustawy, bo samorządy niecierpliwie na nią czekają.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Czy pan minister chce jeszcze ustosunkować się do tych uwag?

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję za pytania. Jestem otwarty na wszystkie sugestie i współpracę. Przede wszystkim kieruję słowa do pani poseł Lenartowicz, że bardzo chętnie skonsultuję jakiekolwiek uwagi. Ponieważ pytania wykraczają poza projekt, czuję się w obowiązku, żeby trochę przybliżyć państwu działania, które podjęliśmy w ministerstwie w szerszym aspekcie. Zacznę od tego, że w projekcie „czystościówka 2.0" – tak go nazwę – który za chwilę trafi do parlamentu, są zawarte elementy, o których mówił między innymi pan poseł Miszalski. Państwo zwracali uwagę, że chodzi o stawkę z nieruchomości niezamieszkanych. To jest odpowiedź na apel samorządów. Oczywiście również konsultowałem to z MPO Kraków. Jest to jedna z uwag, które zostały przedstawione ze strony samorządowej. Trybunał Konstytucyjny nakazał ustawodawcy określenie stawek maksymalnych za odbiór odpadów z nieruchomości zamieszkanych i nieruchomości niezamieszkanych. W przypadku tych drugich stawka w ocenie samorządowców została ustalona na zaniżonym poziomie, dlatego musimy ten poziom zwiększyć. To jest zawarte w projekcie.

Co do argumentu pani poseł w sprawie opłaty marszałkowskiej zarekomendowałem, żebyśmy utrzymali ją na obecnym poziomie, ponieważ nie ma możliwości jej obniżenia. Uważamy jednak, że nie należy jej podwyższać. To nie leży w kwestii regulacji ustawowej, lecz decyzji Rady Ministrów, więc w tym przypadku opłata za składowanie nie ulegnie zmianie. To nie jest zmiana ustawowa, tylko kwestia rozporządzenia. Obecnie to rozporządzenie jest w ramach uzgodnień międzyresortowych konsultowane – jak to będzie wyglądało, kto będzie miał do tego kompetencje, ponieważ w obecnym kształcie prawnym kompetencje w tym zakresie ma minister właściwy do spraw gospodarki, czyli minister rozwoju. I to rozporządzenie jest właściwe. Gdy w 2015 r. podjęto decyzję, a w 2016 r. podpisano, w naszej opinii nie uwzględniono odpowiedniego poziomu spekulacji cenowej, o czym wspomniała pani poseł Lenartowicz, ponieważ stworzono monopol w zakresie zagospodarowania frakcji kalorycznych. Tendencja się odwróciła, ponieważ kiedyś to samorządy dostawały środki finansowe za tonę, czyli mówiąc w slangu „za bramę", a obecnie muszą płacić. Przykład dyskusji wokół miasta stołecznego Warszawy doskonale pokazuje, jak ta cena wzrosła. To jest argument, że ceny są zwiększane przez samorząd. Mówię o tym na przykładzie Warszawy, bo znam tę gospodarkę najlepiej jako były samorządowiec. To jest jedna z głównych przyczyn wzrostu kosztów dla mieszkańców. Bardzo dziękuję pani przewodniczącej Annie Paluch, która zwróciła uwagę na ważną kwestię potencjału rozwoju. To jest możliwość wykorzystania frakcji kalorycznej, dlatego w Ministerstwie Klimatu i Środowiska w Departamencie Ciepłownictwa powstaje specjalny zespół. Trzeba pamiętać, że frakcja kaloryczna jest ostatecznością, poza oczywiście składowaniem. Najważniejszy jest recykling, dlatego zaraz do niego przejdę. Przede wszystkim na to powinniśmy stawiać, ale zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj frakcja kaloryczna jest problemem zagospodarowania – to słyszymy od samorządu – i musimy coś z tym zrobić. Docelowo jednak, z uwagi na pakiet odpadowy i ze względu na regulacje unijne, musimy dochodzić do odpowiednich poziomów, które będą stwarzały jak najlepszy komfort w zakresie prowadzenia recyklingu i w zakresie selektywnej zbiórki. To jest unijna decyzja, która została podjęta. Musimy te zobowiązania przyjąć. Dzisiejsza sytuacja jest uzupełnieniem systemu, ale to nie jest główny cel, który powinniśmy realizować. Przejdę od razu do tego tematu. Niezależnie od prezentowanego

projektu dotyczącego rozszerzonej odpowiedzialności producenta proponujemy rozwiązanie dotyczące udziału czy procentu recyklatu w opakowaniu, ponieważ to stworzy, mam nadzieję, komfortową sytuację. Dzisiaj odpad to surowiec, co w obrocie powinno być opłacalne finansowo. Niestety widzimy, że tendencja jest różna i należy to poprawić, stąd udział recyklatu i odpowiedź branży recyklerów, która jest zasadna. Przychyliłem się do tego stanowiska i będziemy to wdrażać.

Jeśli chodzi o kwestię systemu kaucyjnego, to będzie on równolegle procedowany, ponieważ jest bardzo ważny. Zresztą społeczne poparcie tego systemu jest bardzo duże. To jest trochę zagadka pod względem analizy. Pani poseł Lenartowicz pytała o analizy. Przeprowadziliśmy analizę w gronie ekspertów i wynika z niej, że obligatoryjny system kaucyjny jest kosztowny. To wszystko nie dzieje się za darmo. Oczywiście trzeba znaleźć złoty środek, dlatego chcę zaproponować dwa projekty w ramach zespołu. W tym tygodniu zostanie podpisana deklaracja przez pana ministra Kurtykę. Chcemy zebrać przedstawicieli branż wokół Ministerstwa Klimatu i Środowiska, aby stale wypracowywać porozumienie i tak modyfikować prawo, aby było to prawo stabilne, a nie działania doraźne, które niekoniecznie sprawdziły się w przypadku polityki odpadowej.

Co do procedowanych rozporządzeń – w pewnym momencie pojawił się temat utraty statusu odpadów. W przypadku destruktu asfaltowego podjęliśmy decyzję, aby przeprowadzić analizę utraty statusu odpadu z destruktu. Głównym beneficjentem jest GDDKiA, która zwróciła uwagę, że destrukt może być ponownie użyty. Po analizie rozwiązań, które są w krajach europejskich, zauważyliśmy, że to jest duży potencjał surowcowy, który można wykorzystać i dzięki temu zaoszczędzić środki finansowe. Dlatego jesteśmy w przededniu notyfikacji i projekt rozporządzenia został u nas przepracowany. Obecnie szukamy innych obszarów, gdzie moglibyśmy obniżyć czynniki kosztotwórcze, oczywiście w warunkach do tego możliwych, z uwagi na dbałość o środowisko, bo to jest najważniejsze.

Jeśli chodzi o instalacje do termicznego zagospodarowania, kogeneracji, czyli prądu i ciepła, to oczywiście warunkiem funkcjonowania są kwestie środowiskowe. To nie jest tak, że każdy, kto chce, może to wybudować i małe instalacje zawsze będą opłacalne. To jest kwestia ekonomii i decyzji inwestora, który będzie to realizował, ale obostrzenia są cały czas. Są decyzje środowiskowe itd. To jest istotne, żebyśmy o tym pamiętali. Nikt nie chce wprowadzać szaleńczej polityki. Uważam, że w dłuższej perspektywie powinniśmy się zastanowić, ponieważ dyrektywy lub pakiet odpadowy wymagają od nas w ciągu 15 lat realizacji określonych poziomów, które są też wskazane w tym projekcie ustawy, żeby frakcja kaloryczna była ograniczana. Zapewne utrzyma się na poziomie 30%. Mam nadzieję, że mniej. Dlatego będziemy musieli się zastanowić, czy przekraczać 30-procentowy poziom. W zespole chcemy wypracować, jak docelowo do tego dochodzić, ponieważ obecne rozwiązanie nie jest najlepsze. Musimy zdawać sobie z tego sprawę. Oczywiście nie chcemy wszystkiego dyktować odgórnie, bo rynek gospodarki odpadowej nie może być w stu procentach scentralizowany. Trzeba pamiętać, że swoboda wykonywania działalności, bardzo stabilny system, który jest w samorządach, powoduje, że ta gospodarka odpadowa działa. Taka lista oznaczałaby, że ja jednoosobowo czy też inny minister, który piastowałby to stanowisko, musielibyśmy zdecydować, który samorząd i który podmiot ma możliwości. Tworzenie kryterium stanowi duże ryzyko, ponieważ to ekonomia powinna o tym decydować. Widzimy, że sytuacja pogorszyła się w przypadku zakazu składowania. Pogorszyła się, ponieważ ceny skoczyły, więc należy unikać tego tematu.

Pani poseł zwróciła uwagę na import odpadów. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska powołał specjalną komórkę do zwalczania przestępczości zorganizowanej. Stworzyliśmy komórkę, która przede wszystkim ma za zadanie weryfikować, gdzie dochodzi do łamania prawa, i koordynować różne działania służb lub podmiotów zajmujących się zwalczaniem różnych nieprawidłowości – od Krajowej Administracji Skarbowej po Inspekcję Transportu Drogowego, prokuraturę, która ujawnia coraz więcej spraw. Najbardziej spektakularna była sprawa krakowska – 41 zatrzymanych osób, 36 osobom postawiono zarzut zorganizowanej grupy przestępczej, przekrój wiekowy od 18 do 75 lat. Koszt unieszkodliwienia tych odpadów to 180 mln zł. Skoro jesteśmy przy odpa-

dach niebezpiecznych, bo one dzisiaj budzą największe kontrowersje, podjęliśmy decyzję o zarekomendowaniu współpracy w ramach podmiotów, aby wybudować instalację, która zapewni bezpieczne funkcjonowanie państwa.

Był poruszony temat COVID-owy. Rzeczywiście na początku pandemii – to były pierwsze dni, kiedy objąłem stanowisko w Ministerstwie Klimatu – podjęliśmy decyzję o szerokiej konsultacji z ekspertami, przede wszystkim z głównym inspektorem sanitarnym. Wypracowaliśmy odpowiednie schematy, oceniliśmy, konsultowaliśmy to w ramach prac eksperckich z różnymi ekspertami zagranicznymi. Rzeczywiście, w przypadku odpadów trochę inaczej rozwinęła się sytuacja, niż początkowo było podawane w mediach, ale są przygotowane przepisy, więc w tym wypadku ministerstwo, w oparciu o wiedzę ekspertów, podejmuje takie decyzje.

Odpady niebezpieczne pochodzą nie tylko z placówek medycznych. Baza danych pokazuje, że ze względu na zmniejszenie zabiegów planowych sytuacja jest stabilna, ale musimy dmuchać na zimne i przygotowywać różne scenariusze. Stąd konsultacje z Ministerstwem Aktywów Państwowych i innymi podmiotami, które przygotowały tryby awaryjne. Odpady niebezpieczne to również odpady przemysłowe, z fabryk. Ważne jest, że liczba instalacji jest niewystarczająca, dlatego w dłuższej perspektywie trzeba będzie podjąć taką decyzję. Jeszcze raz wspominam o inicjatywie, o której nie chcę jeszcze mówić precyzyjnie, ponieważ czuję się w obowiązku wobec ministra, który to przedstawi. Rzeczywiście, stały element infrastruktury krytycznej jest planowany, to jest priorytetowa inicjatywa i mam nadzieję, że pojawi się w państwie. Mówię to dlatego, że mamy historyczne zaniedbania. Istnieją miejsca, gdzie zalegają takie odpady. Na podstawie art. 26a ustawy o odpadach jest możliwość pozyskania środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, ale to jest trochę koło zamknięte. Ceny cały czas rosną, zarówno odpadów medycznych, jak i przemysłowych. Aby instalacje miały możliwość unieszkodliwiania odpadów, które zalegają i zagrażają życiu lub zdrowiu obywateli, taka decyzja została podjęta i cały czas to procedujemy.

Pojawił się jeszcze temat dotyczący importu. W przypadku Rembieszowa część informacji medialnych, mówiących o niebezpiecznych odpadach, jest nieprawdziwa. Tam jest specjalny nadzór GIOŚ, departamentu i komórek, które są coraz bardziej profesjonalizowane. Gdy zostanie stwierdzona nieprawidłowość, jak w przypadku każdego przedsiębiorcy, który nie przestrzega przepisów, będą podejmowane decyzje. Trzeba jednak pamiętać, że w przestrzeni publicznej jest wiele informacji mówiących o tym, że Polska wydaje zgody na import śmieci. Tak to funkcjonuje w przestrzeni medialnej. Ustawa z 2018 r. zabrania tego i oficjalnie nie mamy problemu. Proceder nielegalny jest czymś innym i to jest cały czas weryfikowane. Stąd współpraca i plany kontroli. Dzisiejsze widoczne efekty są wynikiem pracy GIOŚ, są elementem uszczelniającym system, podobnie jak baza danych odpadowych. Mówię o wewnętrznym przemieszczaniu. Dokręcanie śruby tam, gdzie ktoś chce stworzyć warunki dla przestępczości, jest dzisiaj faktem. Całkowity zakaz importu odpadów jest niemożliwy z uwagi na przepływ towarów, np. ścinki elementów drewnianych są kierowane do produkcji mebli. To wygląda trochę tak, że wylewamy dziecko z kąpielą podczas debaty medialnej.

Jakiś czas temu dostałem interpelację od pani poseł przewodniczącej Komisji w sprawie importu odpadów. Każdy polityk chciałby wprowadzenia zakazu, ale to oznaczałoby wyjście z Unii Europejskiej. Zatem trzeba rozgraniczyć racjonalną politykę od tego, jakie są przepisy unijne, i tego, co jest zgodne lub niezgodne z prawem. Dzisiejsze instrumenty prawne są bardzo zaostrzone, kary są bardzo duże – pytanie oczywiście o ściągalność, ale to też jest przedmiotem analizy i propozycji, która, mam nadzieję, będzie przedłożona poza ustawą. Podobnie zakres prac Inspekcji Ochrony Środowiska, który jest przygotowany i również trafi do parlamentu, poza kwestią rozszerzonej odpowiedzialności, poza bazą danych odpadowych i szeregiem rozporządzeń, które są już sfinalizowane. Można powiedzieć, że w tej chwili jesteśmy na pierwszym etapie szeregu zmian, które będą proponowane w oparciu o analizę ekspertów, konsultacje z branżą i w oparciu o prace Komisji. Jak wspomniałem na początku, jestem otwarty na wszystkie propozycje, które pojawią się ze strony parlamentarzystów lub branży. Będziemy to analizowali, uwzględniając najważniejszą kwestię, czyli przestrzeganie prawa.

Na koniec ważna sprawa, która znajduje się w przedstawianym projekcie i o której będziemy rozmawiali. To jest kwestia magazynowania odpadów pre-RDF i RDF. Mamy zaostrzone przepisy zabezpieczenia przeciwpożarowego i zabezpieczenia finansowego. Inaczej wygląda sytuacja z magazynowaniem. Dzisiaj to jest profesjonalizacja. Przed 2018 r. byliśmy w zupełnie innej perspektywie niż obecnie, dlatego podjęliśmy decyzję, że zarekomendujemy wydłużenie magazynowania z roku do trzech lat. Jeśli chodzi o składowanie, musimy poczekać na decyzję dotyczącą podziału kompetencji między ministerstwami. Po poddaniu analizie będziemy to rozważać, jeżeli magazynowanie nie wystarczy. Być może poproszę państwa o konsultację w sprawie decyzji, również przedstawię swoją rekomendację. Na chwilę obecną zatrzymujemy się na kwestii magazynowania, a w sprawie składowania decyzja jest cały czas analizowana. Jeśli zostanie podjęta, to nie na stały okres, ale krótki z uwagi na szalejącą spekulację cenowa zagospodarowania frakcji kalorycznej. Sprawę domków letniskowych również przedkładamy w projekcie nr 2. To jest propozycja, która jest wynikiem konsultacji z samorządem.

To wszystko, jeśli o czymś zapomniałem, proszę o przypomnienie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zamykam dyskusję. Jeszcze pan Andrzej Grzyb, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb (PSL-Kukiz15):

Panie ministrze, być może umknęło mi albo niewyraźnie to sprecyzowałem. Chodzi o odpady budowlane. Bardzo cieszę się z państwa decyzji, że recyklat asfaltowy może stać się surowcem. To jest bardzo ważna decyzja. On jest wykorzystywany w szczególności w gminach i powiatach, nie tylko przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad, między innymi do uzupełnienia pobocza podczas budowy nowych dróg. To jest świetny materiał. Może być również stosowany pod budowę. Natomiast uważam, że powinniśmy coś zrobić w kwestii materiałów budowlanych. Sygnalizuję sprawę. Obserwuję niebezpieczne zjawisko z punktu widzenia obszarów wodonośnych. Atrakcyjnie położone obszary uwodnione, z zawartością niskiego, czasami wysokiego torfu, są eksploatowane i w to miejsce są ładowane odpady budowlane. Pół biedy, gdy one są skruszone, ale czasami wrzucane są całe bloki pochodzące z rozbiórki, fundamenty, betony łącznie ze zbrojeniem. Uważam, że to jest bardzo szkodliwe zjawisko z punktu widzenia obszarów wodonośnych, ale również przyszłości gospodarowania terenem. Na zewnątrz to wygląda całkiem przyzwoicie, buduje się obiekty lub parkingi, ale nie wiadomo, jaka będzie przyszłość do zagospodarowania tego terenu. Ta sprawa powinna zostać usystematyzowana, żeby nie wolno było wykorzystywać materiałów budowlanych w szczególności tam, gdzie znajdują się tereny wodonośne albo stanowiące rezerwuar wód gruntowych.

Druga sprawa. Wykorzystanie odpadów budowlanych powinno polegać na ich przygotowaniu, przede wszystkim skruszeniu, żeby one były drobnoelementowe. To jest świetny surowiec do budowy dróg, bez konieczności składowania na wysypiskach. Szkoda, gdy odpady budowalne trafiają na wysypiska i służą do stabilizowania wysypisk, ponieważ jest tam dużo folii. Nie tędy droga, bo w przyszłości będziemy musieli wyeksploatować wysypiska. Nie możemy tego zostawiać jako depozytu dla przyszłych pokoleń.

Ostatnia sprawa, panie ministrze, dotyczy BDO. To jest sygnał ze strony użytkowników, że model sprawozdawczy, jeżeli chodzi o BDO, niezbyt dobrze funkcjonuje. Użytkownicy mają z tym duży problem. Czy można spojrzeć na tę kwestie od strony ministerstwa i rozwiązać problem? Myślę, że to przyniosłoby dobre efekty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, zamykam dyskusję i pierwsze czytanie. Informuję, że nie został zgłoszony wniosek o przeprowadzenie wysłuchania publicznego. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Szanowni państwo, czy są uwagi do tytułu projektu? Nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. Czy są uwagi do zmiany nr 1 w art. 1? Odnosi się to do ustawy o utrzymania czystości i porządku w gminach. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Biuro Legislacyjne chce zwrócić uwagę na dwie kwestie związane ze zmianą nr 1, które nie znalazły odzwierciedlenia w propozycjach naszych poprawek, niemniej jednak mamy wątpliwości. Po pierwsze, odnośnie do usytuowania dodawanego przepisu art. 3aa – to jest przepis epizodyczny i zgodnie z zasadami techniki prawodawczej powinien znaleźć się w innym miejscu nowelizowanej ustawy. Zważywszy, że w ustawie nowelizowanej już teraz znajdują się podobne przepisy i są usytuowane w podobnym miejscu, nie proponowaliśmy poprawki w tym zakresie, natomiast zwracamy uwagę na problem.

Druga sprawa dotyczy pkt 2 dodawanego art. 3aa. Jest tam mowa o „recyklingu, przygotowania do ponownego użycia i odzysku innymi metodami innych niż niebezpieczne". Zostały użyte dwa nieostre pojęcia obok siebie i całość może powodować, że przepis będzie trudny w odbiorze i niejasny. Korzystając z głosu, chcę poprosić Komisję o upoważnienie dla Biura Legislacyjnego do dokonania oczywistych poprawek redakcyjnych i legislacyjnych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Szanowni państwo, oczywiście upoważniamy Biuro Legislacyjne do dokonania jakichkolwiek zmian legislacyjnych. Pierwsza uwaga miała typowo legislacyjny charakter. Odnośnie do nieostrego sformułowania, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chcę zwrócić uwagę, że niebezpieczne odpady są zdefiniowane w ustawie, więc „inne niż niebezpieczne" to jest jasne pojęcie. Pan minister lub pani dyrektor mogą się wypowiedzieć ewentualnie co do tych „innych metod".

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Proszę uprzejmie, pan minister czy pani dyrektor? Może na razie nic nie zmieniamy? Dobrze, na razie nic nie zmieniamy. Jeżeli byłyby jakiekolwiek uwagi odnośnie do ostrości sformułowania, będziemy wnosili uwagi na dalszych etapach prac.

Sekretarz stanu w MKiŚ Jacek Ozdoba:

Panie przewodniczący, to jest kwestia techniczna. Wydaje mi się, że to jest terminologia wynikająca z przepisów unijnych. Najwyżej zmienimy w trakcie dalszych prac, to nie jest tak istotne. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, czy ktoś zgłasza poprawkę? Nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana nr 1 w art. 1 została rozpatrzona przez Komisję.

Zmiana nr 2. Czy ktoś zgłasza poprawkę? Jeszcze raz Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Jakub Bennewicz:

Mamy wątpliwości dotyczące upoważnienia ustawowego zawartego w ust. 3 art. 3b, to jest lit. d zmiany nr 2. Tak naprawdę są trzy wątpliwości do tego przepisu. Pozwolę sobie wszystkie omówić. Po pierwsze, ta sama kwestia, tej samej wagi materia została jednocześnie określona wprost w ustawie – w art. 3b ust. 1 to są „poziomy do ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych". One zostały w pkt 1, 2, 3 określone wprost w ustawie. Ta sama kwestia, tylko w odniesieniu do innych lat, ma być określona w akcie wykonawczym, natomiast z legislacyjnego punktu widzenia kwestie o tej samej wadze nie powinny być jednocześnie regulowane w ustawie i rozporządzeniu. Jeśli zatem ustawodawca już wcześniej stwierdził, że to jest materia do uregulowania w ustawie, nie powinien jednocześnie, w odniesieniu do innych lat, odsyłać tych samych kwestii do uregulowania w rozporządzeniu. Stąd nasza sugestia. Jeśli strona rządowa przychyli się do naszej uwagi, być może w drugim czytaniu będzie trzeba zgłosić poprawkę, która będzie zmierzała do tego, żeby materię proponowaną do uregulowania w załączniku do rozporządzenia, które zostało jako materiał informacyjny dołączone do projektu ustawy, przenieść wprost do ustawy. Wtedy problem byłby rozwiązany. To jest pierwszy problem związany z upoważnieniem.

Druga kwestia dotyczy pkt 2. Jest mowa, że w rozporządzeniu mają być uregulowane między innymi „warunki zaliczania masy odpadów komunalnych do masy odpadów przygotowanych do ponownego użycia i poddanych recyklingowi". Naszym zdaniem to także jest materia, która powinna być uregulowana wprost w ustawie, a nie w rozporządzeniu, tym bardziej że nie ma na ten temat przepisów materialnych zawartych w ustawie. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, żeby można było jakieś kwestie dookreślać, doprecyzowywać w rozporządzeniu, podstawowe, ogólne przepisy na ten temat powinny być zawarte w ustawie.

Trzeci kłopot dotyczy wytycznych, które są zawarte w pkt 2. Jest tam mowa, żeby kierować się przepisami Unii Europejskiej określającymi sposób ustalania poziomów. Uważamy, że jeśli jakieś przepisy trzeba wziąć pod uwagę przy wydawaniu rozporządzenia, to nie jest żadna wytyczna, która coś wnosi. Wytyczne powinny być dodatkową wskazówką dla organów wydających rozporządzenia, a przepisy i tak należałoby wziąć pod uwagę. Stąd nasza wątpliwość dotycząca całego przepisu. Zważywszy, że mieliśmy mało czasu i nie było okazji, żeby spotkać się z wnioskodawcami, nie proponujemy w tym zakresie żadnych poprawek, tylko przedstawiamy nasze wątpliwości.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister lub przedstawiciele ministerstwa chcą się ustosunkować? Pani dyrektor, proszę uprzejmie.

Dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami Ministerstwa Klimatu i Środowiska Marzena Berezowska:

Przychylamy się do stanowiska państwa legislatorów i uważamy, że możemy przyjąć zmianę do pkt 1, 2, 3.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Rozumiem, że zaplecze merytoryczne pana ministra w porozumieniu z biurem przygotują szczegółowe zapisy do drugiego czytania?

Dyrektor departamentu MKiŚ Marzena Berezowska:

Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę, że nie musimy na tym etapie wprowadzać zmian. To są tylko państwa wątpliwości. Czy tak?

Legislator Sławomir Osuch:

Tak, to są nasze wątpliwości, które są sugestią dla państwa do ewentualnego przepracowania tego przepisu jako poprawki do drugiego czytania. Rzeczywiście, załącznik, który jest proponowany w projekcie rozporządzenia, można wpasować, mówiąc kolokwialnie, w zmianę art. 3b ust. 1 i odpowiednio przeredagować przepis upoważniający. To jest sugestia. Jak rozumiem, pani dyrektor chodziło o trzy poprawki, które są proponowane? Ale to jest inne miejsce i będziemy w odpowiednim czasie to podnosić.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Odnośnie do tego punktu, Biuro Legislacyjne nie wnosi poprawek od strony formalnej, zwraca uwagę, aby do drugiego czytania przygotować odpowiednią poprawkę związaną z ostrością części sformułowań i przeniesieniem niektórych punktów według innego porządku. Czy ktoś z państwa zgłasza uwagi? Proszę bardzo, pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chcę doprecyzować. Jeśli dobrze rozumiem uwagę Biura Legislacyjnego, chodzi o to, że lata 2025, 2030 i 2035 są *expressis verbis* zapisane w ustawie i należy spodziewać się, że albo to będzie wzrastało o procent rocznie albo w inny sposób. Z punktu widzenia zobowiązanych podmiotów, czyli gmin, byłoby lepiej, żeby te kwestie zostały jasno zapisane, żeby było wiadomo, czy w 2026 r. wzrośnie o 1% czy 5%. Sugeruję, aby państwo pochylili się i kwestie zawarte w lit. d przenieśli do lit. a, żeby wyspecyfikować kawę na ławę, mówiąc kolokwialnie, jakie będą konieczne poziomy odzysku i przygotowania do ponownego użycia. Jeżeli można określić dla roku 2030, lepiej, żeby wysokość w roku 2029 była wcześniej znana, np. poprzez listę, aby gminy i firmy, które mają nałożone obowiązki, mogły lepiej się przygotować.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Pani poseł ma absolutną rację. To będzie bardzo prosty zabieg do wykonania, zważywszy, że wnioskodawcy dołączyli projekt rozporządzenia, które ma być wydane na podstawie tego przepisu. W załączniku do rozporządzenia jest tabelka zawierająca dokładnie to, o co nam chodzi. To jest taka sama materia, która została określona w art. 3b ust. 1, to jest ten sam ciężar materii. W związku z tym naszym zdaniem wystarczy przenieść to, co znajduje się w tabelce w załączniku do rozporządzenia, do ustawy. Wtedy można zrezygnować w ust. 3 z pkt 1 i jeden z trzech problemów byłby rozwiązany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Od strony formalnej na tym etapie nie ma zgłoszeń do zmiany, zatem stwierdzam, że zmiana nr 2 w art. 1 została rozpatrzona pozytywnie przez Komisję.

Czy ktoś wnosi uwagi do zmiany nr 3? Nie słyszę.

Czy ktoś wnosi uwagi do zmiany nr 4? Nie słyszę.

Czy ktoś wnosi uwagi do zmiany nr 5? Nie słyszę.

Czy ktoś wnosi uwagi do zmiany nr 6? Nie słyszę.

Czy ktoś wnosi uwagi do zmiany nr 7? Nie słyszę. Rozpatrzona pozytywnie.

Czy ktoś wnosi uwagi do zmiany nr 8? Nie słyszę. Rozpatrzona pozytywnie.

Zmiana nr 9. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Tutaj mamy jedną z trzech poprawek, które zaproponowaliśmy. Jak rozumiem, pani dyrektor wstępnie już się zgodziła. Ona dotyczy, aby lit. c w pkt 9 brzmiała inaczej. Proponujemy następujące brzmienie: „c) w ust. 3 wyrazy «karę pieniężną, o której mowa w ust. 2» zastępuje się wyrazami «kary pieniężne, o których mowa w ust. 2 i 2a»”. Chodzi o liczbę mnogą. W tej chwili mowa jest o jednej karze pieniężnej, a będą dwa przepisy, w związku z tym zmieniamy liczbę pojedynczą na mnogą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Wnosimy poprawkę w zmianie nr 9 w lit. c. Nowy zapis, który został ustalony przez Biuro Legislacyjne wspólnie z pracownikami ministerstwa. Czy ktoś wnosi jakieś uwagi? Nie słyszę, zatem przyjęliśmy zmianę nr 9 razem z poprawką, która została przytoczona przez Biuro Legislacyjne.

Czy ktoś zgłasza uwagi do zmiany nr 10? Nie słyszę. Stwierdzam, że zmiana nr 10 została pozytywnie rozpatrzona przez Komisję.

Szanowni państwo, przechodzimy do art. 2, czyli zmiany ustawy o odpadach. Czy ktoś wnosi uwagi do zmiany nr 1? Nie słyszę. Przyjęliśmy.

Czy ktoś wnosi uwagę do zmiany nr 2? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. To jest druga z naszych poprawek. Proponujemy, żeby w pkt 2 w ust. 1 i 2 wyrazy „przygotowuje i przedkłada” zastąpić wyrazami „przygotuje i przedłoży”, bo chodzi o sprawozdanie, które zostanie przygotowane i przedłożone tylko jeden raz.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Oczywiście, to ma wymiar zupełnie formalny. Myślę, że tutaj nie ma żadnych uwag. Stwierdzam, że zmiana nr 2 w art. 1 po poprawce sugerowanej przez Biuro Legislacyjne została przyjęta.

Artykuł 3 odpowiada zmianom w ustawie o odpadach oraz niektórych innych ustaw. Zmiana nr 1 w art. 3 – czy ktoś ma jakieś uwagi? Stwierdzam, że została rozpatrzona pozytywnie przez Komisję.

Zmiana nr 2? Również nie słyszę uwag, zatem została rozpatrzona przez Komisję.

Artykuł 4 – ustawa o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości w gminach. Czy ktoś wnosi jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty przez Komisję.

Artykuł 5 – ustawa o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. Czy ktoś ma jakieś uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony pozytywnie przez Komisję.

Artykuł 6. Ponownie Biuro Legislacyjne. Oddaję głos.

Legislator Jakub Bennewicz:

Dziękuję. Mamy trzecią propozycję poprawki. Chcemy upewnić się u strony rządowej, czy nasz tok myślenia jest prawidłowy. W art. 6 proponujemy skreślić wyrazy „przygotowania do ponownego użycia i recyklingu". Chodzi o to, że w tym przepisie odsyła się do poziomów, o których mowa w art. 3aa, tymczasem sformułowanie „przygotowanie do ponownego użycia i recyklingu" występuje tylko w pkt 1. Wydaje się nam, że chodzi o odesłanie do całego artykułu, nie tylko pkt 1, a to oznacza wykreślenie wyrazów. Jak powiedziałem, chcieliśmy się upewnić, czy nasze myślenie jest prawidłowe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Czy są jakieś uwagi ze strony ministerstwa? Nie ma. Zatem, szanowni państwo, czy są jakieś uwagi?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, jak teraz będzie brzmiał przepis?

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

„Do obliczenia poziomów, o których mowa w art. 3aa" itd. Wykreślamy wyrazy „przygotowania do ponownego użycia i recyklingu".

Szanowni państwo, skoro nie ma uwag, stwierdzam, że art. 6 został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do art. 7? Nie ma. Stwierdzam, że został on pozytywnie rozpatrzony przez Komisję.

Artykuł 8 dotyczy terminu wejścia w życie ustawy. Nie słyszę uwag, w związku z tym stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła art. 8 pozytywnie.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia całości ustawy. Poddam teraz pod głosowanie wniosek o przyjęcie całego projektu ustawy z zaproponowanymi przez Biuro Legislacyjne trzema poprawkami i zaakceptowanymi przez przedstawicieli ministerstwa. Czy jesteśmy już gotowi do głosowania? Osoby obecne na sali głosują bezpośrednio poprzez urządzenie, które jest przed nami, natomiast pozostali głosują poprzez tablety. Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie odpowiedniego przycisku. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Czekamy na wyniki głosowania.

Panie i panowie posłowie, głosowało 53 posłów – 52 było za, nikt nie był przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że projekt ustawy z trzema poprawkami został przyjęty przez Wysokie Komisje.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby została nim pani poseł Anna Paluch. Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Anna Paluch (PiS):

Jak najbardziej, zgadzam się.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jest przeciw lub ma inną kandydaturę? Zatem poseł Anna Paluch będzie nas reprezentować na dalszych etapach prac.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Jednocześnie informuję, że protokół posiedzenia z pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji. Dziękuję.